

ANNA WACHOWIAK
*Akademia Rolnicza
w Poznaniu*

WARUNKI I MOŻLIWOŚCI POPRAWY STANU FUNKCJONALNEGO RODZINY WIEJSKIEJ W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

Wstęp

Socjolog, stojący przed próbą diagnozy stanu „wnętrza rodziny”, tj. oceny jej stanu funkcjonalnego, tak, czy inaczej, obok analizy rodzajów i zakresu poszczególnych jej funkcji, oraz zależności, zachodzących pomiędzy poszczególnymi ich kategoriami, powinien uwzględnić również sferę odnoszącą się do aksjologicznych modeli, które ukierunkowują dążenia członków rodzin, stanowią regulatory ról społecznych, powiązanych z życiem rodzinnym, oraz określają kulturę behawioralną członków rodziny.

Elementy tak określonego programu odnoszą się w dużym stopniu do określenia charakterystyki takich cech jak: normy, wartości i świadomość rodziny o określonych parametrach społeczno-zawodowych. Cechy świadomości określonej grupy społeczno-zawodowej mogą stanowić o warunkach jej sukcesu w określonych warunkach społeczno-gospodarczych, lub też stanowić jedną z głównych barier poprawy warunków funkcjonowania. Całokształt więc wyznaczników, określających warunki bytowania na wsi w okresie transformacji, musi uwzględniać również bariery świadomościowe, odnoszące się do poprawy warunków życia na wsi.

Świadomościowe bariery poprawy warunków bytu na wsi

Wśród barier świadomościowych, mających charakter hamulców poprawy warunków bytowania na wsi, należy wymienić w szczególności preferowany system wartości rodziny rolniczej. Priorytet wartości materialnych (który odnosi się zresztą nie tylko do tej grupy społeczno-zawodowej), spycha na dalszy plan dbałość o zdrowie członków rodziny, jak i profilaktykę zdrowotną. W przeszłości - w rodzinie chłopskiej potrzeby zachowania zdrowia podlegały gradacji

wartościowania, w zależności od przydatności gospodarczej poszczególnych członków rodziny. Dzisiaj jest to już anachronizm. Jednak nadal niepodjęcie działań prewencyjnych, mających na celu ochronę zdrowia, opóźniony kontakt z lekarzem - w przypadku choroby, czy też przerywanie kuracji przedwcześnie, kiedy miną pierwsze oznaki choroby, znaczą rzeczywistość rodziny wiejskiej w okresie transformacji. Nie dziwi więc, że Koła Gospodyń Wiejskich za priorytetowe swoje zadania uważają, obok walki z alkoholizmem, profilaktykę zdrowotną.

Problematyką szczególnie aktualną są również potrzeby globalne zmiany aspiracji w środowisku wiejskim, zwłaszcza wśród młodzieży, w zakresie wykształcenia. Niezwykle ważna jest tutaj refleksja A.Firkowskiej-Mankiewicz (2), iż „Aspiracje w zakresie kształcenia były w minionym okresie i powinny zostać nadal główną dźwignią awansu społecznego poszczególnych jednostek i społeczeństwa jako całości (...). Właśnie aspiracje rodziców co do poziomu kształcenia dzieci (...) są głównym stymulatorem rozwoju intelektualnego dzieci i to zwłaszcza tych, pochodzących z rodzin usytuowanych niżej w hierarchii społecznej. Podnoszenie poziomu wykształcenia społeczeństwa jest oczywiście procesem długotrwałym. W chwili obecnej ważne jest przede wszystkim to, by nie zahamować całkowicie aspiracji w zakresie jego zdobywania, szczególnie w środowiskach robotniczych i chłopskich, gdzie niestety wyraźnie dostrzegane są od lat zjawiska zmniejszonego dopływu młodzieży do szkół średnich i wyższych szczebli wykształcenia. Warto podkreślić jeszcze raz, że każdy dodatkowy rok nauki procentuje poprawą wskaźników zdrowia społeczeństwa, dojrzałszymi metodami wychowania dzieci i wyższymi aspiracjami co do ich przyszłości, bardziej partnerskimi stosunkami w rodzinie i lepszym radzeniem sobie ze stresem życia rodzinnego”(2), nie mówiąc już o rosnących szansach na bardziej elastyczne przystosowanie się do wymogów gospodarki rynkowej.

Ważnym elementem wśród problematyki tzw. upodmiotowienia rodziny jest próba określenia zadań rodziny np.: w realizacji celów zdrowotnych, wyznaczanych przez politykę zdrowotną.

Dostrzeżenie roli rodziny w edukacji zdrowotnej, w połączeniu z występowaniem z dużą częstotliwością „schorzeń socjalizacyjnych” - zwłaszcza wśród niższych warstw społecznych - to próby rozszerzenia obszaru działań samej rodziny na rzecz zwiększenia godności i niezależności osób niepełnosprawnych, zdrowia emocjonalnego swych członków, jakości kontaktów międzyludzkich jako klucza do psychicznej równowagi oraz dobrej kondycji psychofizycznej jednostek w rodzinie. Wymaga to także ciągłej konieczności diagnozowania jej stanu, oraz ciągłego aktualizowania danych.

W programach „uzdrawiania zdrowia” rodziny wiejskiej powinna więc być aktywna nie tylko sama polityka społeczna, lecz również sama rodzina, w której rola kobiety szczególnie mocno powinna się zaznaczyć. Ruchy samopomocowe

oraz właściwe realizowanie funkcji opiekuńczo-kontrolnej, to priorytetowe zadania kobiet wiejskich w swych rodzinach oraz na rzecz swych rodzin, mieszczące się w programie „upodmiotowienia rodziny”.

Niewłaściwe modele, wzory i systemy życia rodzinnego, wymagają diagnozy i profilaktyki. Zadania samej rodziny w zakresie tak określonej profilaktyki, (tzn. zmiany tych modeli i wzorów), to krok w kierunku właściwszego wypełniania jej poszczególnych funkcji.

Potrzebę działania i pomocy rodzinie wiejskiej, w kierunku właściwszego wypełniania przez nią poszczególnych funkcji w trudnym okresie transformacji, zwłaszcza w kierunku wsparcia jej „upodmiotowienia”, sygnalizują liczne badania socjologiczne. Tymczasem rzeczywistość jakby rozmija się z realnymi, priorytetowymi potrzebami rodziny wiejskiej w tym zakresie, a działalność instytucji non profit na wsi oraz prowadzona polityka i pomoc społeczna skierowane są jakby w niewłaściwym kierunku.

Taki kierunek działania jakby wzmacnia postawy bezradności i braku przystosowania. Diagnozę tę potwierdza również raport M. Sobczak (10), w którym analizuje ona objawy i przyczyny złego funkcjonowania pomocy społecznej, w środowisku wiejskim. Píše tam, że „pierwszy objaw choroby to ograniczenie zakresu świadczeń pomocy społecznej w zasadzie do najprostszej pomocy materialnej i niektórych form usług”. Tymczasem podstawowa analiza struktury tych grup ludności wiejskiej, które z pomocy społecznej korzystają lub powinny korzystać, pokazuje, że należałoby przenieść punkt ciężkości z tzw. form roszczeniowych na tzw. formy naprawcze. Na obszarach, na których prowadzono badania, trzy najliczniejsze grupy świadczeniobiorców stanowią osoby w wieku poprodukcyjnym, rodziny wielodzietne, oraz osoby pozostające bez pracy. Tymczasem wszystkim ofiarowuje się w zasadzie to samo, tzn. jakieś zazwyczaj niewielkie świadczenie pieniężne (nazywane zasiłkiem), uzupełniające albo niewystarczające emerytury i renty lub też niewystarczające dochody z gospodarstwa rolnego bądź pracy dorywczej. Tymczasem, przynajmniej w obrębie grupy rodzin wielodzietnych oraz licznej grupy bezrobotnych, bardziej niż świadczenie pieniężne potrzebne są działania na rzecz przełamania przyczyn prowadzących do trudności ekonomicznych rodziny, przyswajania nowych, bardziej aktywnych postaw wobec życia i nowych umiejętności. W ich ramach należało pomyśleć - z jednej strony - o wmontowaniu istniejących systemów pomocy społecznej w całość działań, podejmowanych na rzecz aktywizacji społeczności lokalnej, a z drugiej pomyśleć o objęciu jej klientów nie będących jeszcze emerytami i rencistami działaniami „aktywizującymi”(10).

Przyczyny licznych dysfunkcyjności systemu wiejskiej pomocy społecznej należy doszukać się przede wszystkim w niedostatkach wiedzy na temat specyfiki tych obszarów, oraz w fakcie - jak spostrzega cytowana powyżej autorka, iż rodzina wiejska stanowi obiekt zainteresowań badaczy i praktyków pracy

socjalnej od stosunkowo niedawna. Ciągłe brak jest instytucji, które skutecznie buforowałyby skutki patologii indywidualnej i w rodzinie, oraz procesom dezintegracji rodziny, wynikającym z pauperyzacji. Ponadto, w wielu rodzinach wiejskich brak jest świadomości dotyczącej dalszych potencjalnych zagrożeń, wynikających z syndromu dysfunkcji materialno - ekonomicznej, a także „uwarunkowane kulturowo opory i niechęć do ujawniania swej sytuacji (np.: ukrywanie nędzy, kalectwa, alkoholizmu oraz rozkładu pożycia małżeńskiego)”(10). Wymieniona autorka, w sposób kompleksowy diagnozując mankamenty systemu pomocy społecznej na wsi, wspomina także o takich jego kolosalnych wadach jak: udzielanie pomocy socjalnej ze względu na obszar gospodarstwa, (bez uwzględnienia wielkości rodziny, oraz dochodu w rodzinie, w przeliczeniu na jednego jej członka), nieliczeniu się w działaniach pomocowych ze specyfiką obyczajową, charakteryzującą środowisko wiejskie (a przynajmniej z niektórymi jego elementami). Takim jaskrawym przykładem może tutaj być np.: chłopska duma, nie pozwalająca na zgłoszenie się do ośrodka pomocy społecznej (obawa przed degradacją ze strony sąsiadów, zjawisko nie występujące w anonimowym, dużym środowisku miejskim). Programy nastawione na pomoc kobiecie wiejskiej oraz jej rodzinie, tak w wymiarze „pedagogizacji”, jak i w zakresie pomocy o charakterze socjalno-materialnym, w zbyt małym ciągle zakresie uwzględniają specyfikę środowiska wiejskiego (odmienny system wartości, wzory obyczajowe, kultura behawioralna rodziny), a zbyt często opierają się na „uniwersalnym”, niezróżnicowanym i nieskutecznym paradygmacie. Dzisiaj, po przeszło sześćdziesięciu sześciu latach, w których Zygmunt Mysłakowski napisał swoje spostrzeżenia, dotyczące sytuacji dziecka wiejskiego w spauperyzowanej rodzinie i rodziny wiejskiej, jako środowiska wychowawczego, uwagi jego brzmią niepokojąco aktualnie. Pisał on tam m.in., że dziecko wiejskie bawi się rzeczami naturalnymi, a nie sztucznymi. Abstrakcja dla dziecka wiejskiego nie istnieje, a świat wsi narzuca się swoim realizmem. Związanie wszystkich spraw wieśniaka i jego rodziny z kwestiami przetrwania, czyni go mało wrażliwym na inne wartości, zasklepia się on w sobie i ogranicza przeważnie do swoich zajęć. Cechuje go konserwatyzm, nieufność wobec nowości, czasem jest to bezkrytyczne przyjmowanie narzuconych wpływów. Wieśniak mało interesuje się sprawami publicznymi, niezwiązanymi z nim bezpośrednio. Wpływy wychowawcze wsi mniej wyrabiają w wieśniaku samodzielności, ruchliwości i skłonności do myślenia oderwanego, tak że wieśniak niechętnie odnosi się do zmian racjonalnych, nawet w swoim zawodzie, chętnie natomiast trzyma się starych wzorów. Bieda materialna stwarza przekonanie, że o ile dziecko chce żyć, musi na siebie pracować i to jak najwcześniej. Tymczasem wyrabianie w dziecku postawy, której istotą jest przekonanie, że zajęcia nie związane z jakąś aktualną fizyczną potrzebą są zbędne, może wpływać na wyrobienie u osobnika niechęci do zajęcia i życia w ogóle. Wpływa to również na kształtowanie typu człowieka niesumiennego (7).

Dezintegracja normatywno - funkcjonalna w rodzinie wiejskiej

Większość raportów socjologicznych, związanych z transformacją systemową w Polsce, wskazuje na zjawiska dezintegracji normatywnej, obejmującej struktury społeczne, psychiczne i moralne, a mające swoje wyraźne odzwierciedlenie w danych statystycznych. „Rekonstrukcja tzw. technosfery odbywa się kosztem socjosfery i psychosfery, a także biosfery, o czym świadczą m.in. nie rozwiązane jak dotąd, kwestie społeczne: bezrobocie, degradacja socjalna i ekonomiczna, zasięg patologii społecznej, zagrożenia zdrowia i zagrożenia ekologiczne, kryzys oświaty, wychowania i nauki, (...), przyspieszające proces pauperyzacji i rozwarstwienia społeczeństwa polskiego. Dezintegracja i integracja, rozpad i scalanie są nieodłącznymi elementami rozwoju wszelkich struktur. Społeczeństwa rozwijają się poprzez ścieranie się owych sił, sprzeczności i konfliktów, pod warunkiem jednakże przewagi tendencji integracyjnych, zapewniających trwanie i rozwój, utrzymanie ładu społecznego” (6). Obserwacja objawów i symptomów patologii społecznej uwidacznia powiększające się obszary kumulacji ubóstwa, nie tylko w odniesieniu do sfery potrzeb materialnych, ale także - w odniesieniu do potrzeb, a zarazem wartości niezbywalnych do pełni człowieczeństwa: więzi, przynależności, kontaktów społecznych, identyfikacji, tożsamości, miłości, uznania i aprobaty, a wreszcie - sensu życia. Do występujących obecnie typowych przejawów dezintegracji społecznej zaliczamy m.in. takie zjawiska, jak: dysfunkcja rodziny - w jej wielostronnych przejawach, sieroctwo społeczne, przestępczość nieletnich, narkomania, alkoholizm, samobójstwa, przestępstwa przeciw rodzinie, swoboda obyczajowa młodzieży i jej niskie aspiracje życiowe, zaniedbania opiekuńcze i wynikające z nich upośledzenia zdrowotne. Powstają w ten sposób rozległe obszary depresji społecznej. Terminy: patologia i dezintegracja oraz dezorganizacja często stosowane są wymiennie, choć oczywiście nie są z sobą tożsame. Dezintegracja - rozumiana jest jako rozpad wewnętrznych więzi integracyjnych, patologia natomiast odnosi się do zachowań sprzecznych z normami społecznymi (mającymi charakter obyczajowy lub prawny). Nie wszystkie zjawiska dezintegracyjne mają więc charakter symptomów bezpośredniej patologii, czy dezorganizacji rodziny. Zakłócenia więzi społecznej mają jednak z reguły charakter wielopoziomowy, charakterystyczne jest przy tym współwystępowanie wielu niekorzystnych czynników jednocześnie. Zależności społeczne mają charakter dwukierunkowy. Tak więc spatalogizowana rodzina - przybierająca charakter zmiennej niezależnej, może swymi negatywnymi oddziaływaniami stanowić i stanowi zagrożenie społeczne, rozpatrywane z tej perspektywy jako zmienna zależna. Obydwie optyki mają charakter komplementarny w spojrzeniu na problematykę dezorganizacji i patologii w rodzinie.

Okres transformacji, któremu przypisuje się rolę akceleratora przemian społecznych, ujawnił - obok swych niewątpliwie cech pozytywnych, również wiele elementów negatywnych. Przede wszystkim - jest to, charakterystyczny dla okresu przejściowego brak spójnej hierarchii wartości oraz świadomości właściwej hierarchizacji celów, który spycha na meandry politykę społeczną, związaną z bezpieczeństwem socjalnym rodziny. To właśnie ten okres, w którym się znajdujemy, skłania do przyjrzenia się społeczno - rodzinnemu kontekstowi funkcjonowania biedy i jej patologizujących skutków, jako jednemu z dominujących problemów społecznych transformacji, które w społeczeństwach zachodnich mają charakter problemów socjologicznych ludzi i rodzin z marginesu społecznego.

Podsumowanie

Pułapki patologizacji społecznej, które kryją się za progiem biedy materialnej w rodzinie wiejskiej, skłaniają socjologów rodziny do przechodzenia tego progu i przyjrzenia się występujących w tych rodzinach problemów, celem określenia stanu bezpieczeństwa socjalnego rodziny i społeczeństwa, czym jest i gdzie się znajduje próg krytyczny oraz wyznaczenia współczynnika bezpieczeństwa socjalnego.

Dotychczasowe ustalenia definicyjne prowadzą w prostej linii do pytania:

- *o próg krytyczny*, poniżej którego rozciąga się obszar za zagrożenia dla poczucia bezpieczeństwa jednostek, grup społecznych, utraty poczucia pewności i stabilności, braku gwarancji uzyskania wsparcia. W odniesieniu do bezpieczeństwa socjalnego rodziny próg ten oznacza punkt przejścia od stanu określonego mianem dostatku, do poziomu sygnalizującego wejście w obszar ubóstwa.

- *o współczynnik bezpieczeństwa*, uwzględniający relację obciążeń, które mogą zagrozić całej strukturze i/lub funkcjom szerszych całości społecznych, do obciążeń dopuszczalnych. Określenie progu bezpieczeństwa socjalnego rodziny nie jest możliwe bez uwzględnienia kontekstu kulturowego i stratyfikacyjnego, a także sytuacji ekonomicznej społeczeństwa, w ramach którego rodzina funkcjonuje.(16)

Przyjrzenie się problemom, z którymi borykają się rodziny wiejskie, a w szczególności kobiety, prowadzące gospodarstwa domowe podlegające coraz liczniejszym ograniczeniom i trudnościom w realizacji podstawowej funkcji materialno-ekonomicznej, jest zabiegiem szczególnie celowym. Pokazuje nam bowiem, w jaki sposób realizowanie innych funkcji w rodzinie, bądź powstające dysfunkcje, związane z nieprawidłowościami funkcjonowania rodziny na różnych odcinkach (np. w zakresie funkcji socjalizacyjno-wychowawczej, emocjonalno-ekspresyjnej, opiekuńczo-zabezpieczającej, kontrolnej, kulturalnej, rekreacyjno-towarzyskiej, etc.), związane jest z blokiem czynników powiązanych z deprawacją materialną o różnym natężeniu.

Szeroka egzemplifikacja problemów, które wiążą się z warunkami i możliwościami poprawy stanu funkcjonalnego rodziny wiejskiej w okresie przejściowym, może przyczynić się do zapobiegania i właściwszej profilaktyki w zakresie tzw. deprywacji zwielokrotnionej, będącej pochodną deprywacji potrzeb o charakterze podstawowym.

LITERATURA:

1. L.Dyczewski: Rodzina polska i kierunki jej przemian. Warszawa 1989.
2. A.Firkowska-Mankiewicz: Rodzina a proces transformacji. „Roczniki Socjologii Rodziny” 1993, t. 5 .
3. H.Januszek /red./: Wybrane problemy socjologiczne współczesnego społeczeństwa polskiego. Poznań 1994. [tam] : H.Zboroń: „O sytuacji kobiet polskich w dobie przemian”.
4. A.Jawłowska, E.Mokrzycki: Style życia a przemiany struktury społecznej - propozycje typologii historyczno-socjologicznej. [w]: A.Siciński (red.): Styl życia - przemiany we współczesnej Polsce. Warszawa 1978.
5. E.Jurczyńska: Społeczeństwo na rozdrożu. Ciągłość i przemiany potrzeb i aspiracji społeczeństwa polskiego. Warszawa 1989.
6. A.Minkiewicz: Patologie rodziny. [w]: J.Danecki, B.Rysz-Kowalczyk (red.): Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat dziewięćdziesiątych. Warszawa 1994 .
7. Z.Mysłakowski: Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze. Warszawa 1931.
8. A.Siciński (red.): Styl życia - przemiany we współczesnej Polsce. Warszawa 1978.
9. R.Skrzypniak: Socjalizacja i wychowanie w rodzinach zróżnicowanych liczbą dzieci zamieszkałych na terenie Pomorza Środkowego w dobie transformacji ustrojowej. [w]: „Roczniki Socjologii Rodziny” t. IX (1997), s. 163-185.
10. M.Sobczak: Polityka społeczna na wsi w warunkach transformacji systemowej do gospodarki rynkowej. [w]: „Wież i rolnictwo”, nr 4/1997, s. 90-97.
11. W.Świątkiewicz (red.): Wartości, a style życia rodzin. Socjologiczne badania rodzin miejskich na Górnym Śląsku. Katowice 1992.
12. B.Tryfan: Dylematy emancypacji. Warszawa 1989.
13. B.Tryfan: Kwestia kobieca na wsi. Warszawa 1987.
14. Z.Tyszką: Socjologia rodziny. Warszawa 1974.
15. A.Wachowiak: Socjologia rodziny w Polsce. Narodziny i rozwój. Poznań 1996.
16. Z.Woźniak: Bezpieczeństwo socjalne rodziny. [w]: Roczniki Socjologii Rodziny, t.VI, Poznań 1994, s. 285-301.